Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 20 gr.

GAZETA PORANNA

Dziś 12 stronic

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8614 | Lwów, piątek 7 września 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Rozmowa Brianda z kanclerzem Niemiec Müllerem w sprawie wcześniejszej ewakuacji Nadrenji.

Przygoda p. Premjera Bartla z policją kaliską. - Słynny Citroën przyczyną wielkiego skandalu. - Skazanie czwórki komunistów lwowskich. - Wielki pożar tartaku na Lewandówce.

KONFERENCJE PREMJERA BARTLA.

Warszawa, 5. września. (Tel. G. P.) Premjer Bartel odbył wczoraj szereg konferencyj, m. i. także rozmowę z szefem gabinetu Gen. Sił Zbrojnych ppułk. Prystorem, oraz konferował dłuższy czas z min. Składkowskim.

—o—

KONFERENCJA POSŁÓW „JEDYNKI".

Warszawa, 5. września. (Tel. G. P.) Wczoraj wiecz. w mieszkaniu posła Sławka odbyła sie konferencja, w której wzięło udział kilkunastu posłów BBWR., bawiących w Warszawie.

—o—

POWRÓT MIN. KUHNA.

Warszawa, 5. września. (Tel. G. P.) Po kilkudniowych objazdach inspekcyjnych powrócił do Warszawy min. Kuhn.

—o—

PIĘKNY DAR POLAKÓW AMERYK.

Nowy Jork, 5. września. (Tel. G. P.) Kongres Związku Narod. Polaków w Chicago uchwalił przeznaczyć **25.000 dolarów** na zbudowanie na Powszechnej Wystawie krajowej w Poznaniu **własnego pawilonu,** który zostałby potem ofiarowany **w darze rządowi polskiemu.**

—o—

NIE BĘDZIE NOR HAZARDU W NASZYCH ZDROJOWISKACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 5. września. (ps) Do Min. spraw wewn. od dłuższego czasu napływają rozmaite podania ze strony rozmaitych konsorcjów o udzielenie zezwolenia na urządzenie kasyn na gry **w Gdyni, Helu i Zakopanem,** a obecnie w Otwocku w pobliżu Warszawy. Min. wobec tych petycyj zajmuje **stanowisko odmowne.**

Z KARYKATURY AMERYKAŃSKIEJ.



TRĄBA I OGONEK.

Jak wiadomo, tegoroczne wybory prezydenta Stanów Zj. będą właściwie walką zwolenników prohibicji (demokraci) z „mokrymi" republikanami. Faktyczny układ sił tych dwu stronnictw dowcipnie obrazuje powyższa karykatura amerykańska. Dodać należy, że słoń jest w Ameryce symbolem stronnictwa republikańskiego, a muł demokratycznego.

POLSKA ZWYCIĘŻYŁA W MIĘDZYNAR. ZAWODACH STRAŻACKICH.

Turyn, 5. września. (Tel. G. P.) Dzisiaj nastąpiło na stadjonie ogłoszenie wyników międzynarodowych zawodów strażackich i rozdanie nagród. **Drużyna reprezentacyjna polska uzyskała pierwsze miejsce, otrzymując złoty medal, ofiarowany przez następcę tronu księcia Humberta.**

Drużyna polska zdobyła **szereg odznaczeń,** między innymi za najszybsze przybycie do pożaru. Pokaz ćwiczeń szkolnych wykazał znaczne postępy metod wyszkolenia polskich straży pożarnych, zwłaszcza ćwiczenia taktyczne w porównaniu do zagranicy były wyrazem niezwykłej sprawności. **W zawodach sportowych również pierwsze miejsce zajęła drużyna polska.**

Zwycięska drużyna wraca do kraju w piątek; uroczyste jej powitanie nastąpi na wszystkich stacjach kolejowych, przez które będą przejeżdżać zwycięzcy.

—o—

KONFISKATA ARTYKUŁU NOWACZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 5. września. (ps) Dzisiejsza „Dwugroszówka" została skonfiskowana za zamieszczenie fejletonu pióra Nowaczyńskiego pt.: „Circenses". Fejleton ten poświęcony jest uroczystości dożynek w Spale.

—o—

KOMISJA OPINJODAWCZO-MUZYCZNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 5. września. (ps) Jak wiadomo przy Min. oświaty powołana została do życia komisja opinjodawczo-muzyczna. Do komisji tej zostali powołani także czterej Lwowianie, a to: dr. Seweryn **Barbak,** dyr. Wasyl **Barwiński,** dyr. Stanisław **Ludwikiewicz** i dyr. Mieczysław **Sołtys.**

Konferencja Brianda z kancl. Müllerem w sprawie ewakuacji Nadrenji.

PESYMIZM NIEMIECKI WOBEC OGÓLNIE NIEPRZYCHYLNEGO STANOWISKA PAŃSTW.

Berlin, 5 września. (Tel. G. P.) Prasa berlińska z pewnym pesymizmem donosi o zapowiedzianej na dziś **pierwszej rozmowie między kanclerzem Müllerem i Briandem**. „Localanzeiger" zarzuca Briandowi, że stara się **przewlekać i uniemożliwić rokowania w sprawie ewakuacji Nadrenji**, co się wyraża w tem, że jako termin następnej rozmowy przewidzianą była sobota, aczkolwiek Müller może już w niedzielę będzie musiał Genewę opuścić.

„Achtuhrabendblatt" spodziewa się, że pierwsza odpowiedź Brianda na żądanie ewakuacji Nadrenji **będzie brzmiała wymijająco**.

„Deutsche Tageszeitung" oświadcza, że nigdy jeszcze dotychczas przykra i niegodna zależność (?) **Niemiec od dobrego czy złego humoru francuskich mężów stanu nie występowała tak wyraźnie, jak tym razem**. Nigdy delegacja niemiecka **nie musiała się tak długo starać o łaskę rozmowy z Briandem**. Delegacja niemiecka i krok jej w sprawie ewakuacji Nadrenji spotykają **się z niezwykle słabą sympatją**, nietylko przeciwników, ale także **kół neutralnych**.

Genewa, 5. września. (Tel. G. P.) Delegacja niemiecka robi **coraz to nowe usiłowania postawienia sprawy ewakuacji Nadrenji na porządku dziennym obrad Rady lub Zgromadzenia**. Sprawie tej poświęcona była ostatnio dłuższa konferencja pomiędzy prem. Müllerem a Briandem. Niemcy proponują **zwołanie konferencji w sprawie Nadrenji, na której reprezentowane byłyby państwa uczestniczące w okupacji, oraz Niemcy**. Wysuwany jest także projekt zwołania konferencji, w której wzięłyby udział **wszystkie państwa, posiadające swych przedstawicieli w Radzie Ambasadorów**.

Berlin 5. września. (Tel. G. P.) **Konferencja między kanclerzem Müllerem a Briandem odbyła się dziś wieczorem i trwała od godz. 6.30 do 8. O przebiegu konferencji nie podano dotychczas żadnych informacji.**

Londyn 5. września. (Tel. G. P.) Korespondent „Morning Post" oświadcza, że **rząd W. Brytanji nie zmienił w żadnym punkcie zasadniczego swego stanowiska co do kwestji opróżnienia Nadrenji**. Okupacja przez wojska aljanckie jest przewidziana jako gwarancja spełnienia zobowiązań wynikających z Trak. Wersalskiego i punktualnego wypłacania rat reparacyjnych. **Kwestja ta jest zagadnieniem międzynarodowem, które może być rozwiązane pomiędzy samymi aljantami. Jakiekolwiek kroki w tej sprawie będzie można podjąć tylko wówczas, jeżeli wszystkie mocarstwa okupacyjne się zgodzą.**

ANSCHLUS — TO SAMOBÓJSTWO AUSTRJI!

Paryż, 5. września. (Tel. G. P.) „N. Y. Times" donosi z Genewy, że **kanclerz ks. Seipl prosił Brianda o poparcie go w zwalczaniu ruchu zjednoczeniowego**. Briand w odpowiedzi swej zaznaczył, że **zjednoczenie Austrji z Niemcami jest jego zdaniem równoznaczne z samobójstwem Austrji**. — Briand przyrzekł, że w tej sprawie ogłosi **oficjalne oświadczenie**.

Deklaracja „Piasta" żali się na rząd.

POLECA ZARZĄDOWI DĄŻYĆ DO KONSOLIDACJI CHŁOPSKICH STRONNICTW W SEJMIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. września. (ps). We wtorek i środę obradowali w Sejmie Piastowcy nad zagadnieniami politycznemi, gospodarczemi i organizacyjnemi. Obrady zakończyły się przyjęciem rezolucji, w której Piastowcy **stwierdzają swój lojalny stosunek do zagadnień państwowych**, zaznaczając jednocześnie, że **stanowisko władz rządowych do Piastowców nie uległo poprawie**. Zarząd „Piasta" podziela stanowisko klubu parlamentarnego Piasta, polecając klubowi, ażeby dalsze swoje stanowisko **uzależnił od stosunków w kraju**. Zasługuje też na uwagę rezolucja, nawołująca **do zjednoczenia stronnictw włościańskich**. Stwierdza ona, że **rozbicie wśród chłopów powoduje obniżenie pod względem oświatowym, społecznym i religijnym**, a ma ono źródło w antagonizmach osobistych. Dlatego Zarząd poleca klubowi, aby na terenie parlamentarnym dążył **do konsolidacji stronnictw włościańskich**.

Rząd bułgarski podał się do dymisji.

KRYZYS WYWOŁANY SPRAWĄ LIKWIDACJI BAND MACEDOŃSKICH.

Sofja, 5 września. (Tel. G. P.) Grożące od dłuższego czasu przesilenie gabinetowe otwarte zostało wczoraj, gdyż gabinet bułgarski podał się do dymisji. Bardzo prawdopodobne, że król powierzy misję utworzenia gabinetu dotychczasowemu premjerowi Ljapczewowi. Na zaostrzenie się kryzysu wpłynął głównie zatarg w sprawie ewentualnego **rozwiązania macedońskich organizacyj terorystycznych**. Na wypadek jeśli Ljapczew utworzy rząd, **nie wejdzie doń minister spraw** wojsk. Wołkow, który protestował przeciwko rozwiązaniu organizacyj macedońskich.

Chamberlain znika z widowni politycznej

ZASTĘPCĄ JEGO AŻ DO NOWYCH WYBORÓW BĘDZIE CUSHENDUN.

Berlin, 5. września. (Tel. G. P.). „Deutsche All. Zeitung" podaje za prasą londyńską wiadomość **o bliskiej dymisji Chamberlaina**. Aczkolwiek wiadomość ta spotkała się z zaprzeczeniem, jednak dziennik twierdzi, że nawet gdyby **nie doszło do oficjalnej dymisji Chamberlaina, to jednak należy się liczyć z tem, że wobec jego złego stanu zdrowia zastępować go będzie lord Cushendun** aż do nowych wyborów angielskich, to jest do lata 1929.

Eksplozja dynamitu w Johannisburgu

PRZYCZYNĄ JEJ BYŁO ZDERZENIE SIĘ TRAMWAJU Z POCIĄGIEM.

Wiedeń, 5. września. (Tel. G. P). Na przedmieściu Johanisburga nastąpiła wczoraj **straszna eksplozja**. Wagon tramwajowy wykolejiwszy się, zderzył się z pociągiem towarowym, w którym znajdowało się 10 ton dynamitu. **Dynamit eksplodował, niszcząc wiele domów. Strat w ludziach nie było.**

CHADECJA PRZECIW USTROJOWI PREZYDJALNEMU.

Warszawa, 5. września. (Tel. G. P.). Odbyła się tu konferencja działaczy Ch. D., poświęcona sprawom reformy konstytucji. Uchwalono szereg tez, wypowiadając się m. i. **przeciw t. zw. ustrojowi prezydjalnemu**, a za utrzymaniem parlamentaryzmu w zbliżonej do obecnej postaci. **Uprawnienia Prezydenta winny być rozszerzone przez przyznanie prawa veta.** Wypowiedziano się także **za zrównaniem praw Sejmu i Senatu**.

MARSZ. DASZYŃSKI W WILNIE.

Wilno 5. września. (Tel. G. P.) Dnia 5. bm. rano przybył do Wilna Marszałek Sejmu Ignacy **Daszyński** w towarzystwie wicemarszałków Woźnickiego i Dąbskiego, oraz dyrektora kancelarji Pomorskiego. Celem przyjazdu było zwiedzenie I. Targów Północnych i podkreślenie w ten sposób ich znaczenia.

MIN. SKŁADKOWSKI PODEJMUJE SANITARNE INSPEKCJE MIAST.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 5. września. (ps) Na wiosnę br. min. spraw wewn. Składkowski wydał szereg zarządzeń celem polepszenia stosunków sanitarnych w miastach i wioskach, poczem przeprowadził osobiście inspekcje. W najbliższych dniach p. Minister rozpoczyna akcję tę kontynuować. Przedewszystkiem będzie zwrócona uwaga na stan hoteli i domów zajezdnych. Jutro w czwartek p. Minister rozpocznie **inspekcję sanitarną Warszawy**. P. Minister do udziału w inspekcji zaprosił Prezydenta miasta, ażeby mu naocznie wskazać **niedomagania Magistratu warszawskiego** w akcji oczyszczania miast.

CZICZERIN WYJECHAŁ NA DŁUŻSZY URLOP.

Moskwa, 5. września. (Tel. G. P.). Komisarz ludowy spraw zagranicznych Cziczerin wyjechał dla poratowania **zdrowia na trzymiesięczny urlop zagranicę.**

Wiedeń, 5. września. (Tel. G. P.). „Wiener Allg. Zeitung" donosi z kół berlińskich, że **Cziczerin podczas swej podróży zagranicznej** odwiedzi również Berlin i odbędzie **konferencję z Stresemannem**. W związku z tem wspominają już obecnie o podjęciu niemiecko-rosyjskich **rokowań gospodarczych**

Wielki pożar tartaku na Lewandówce.

OGIEŃ POWSTAŁ Z NIEWIADOMEJ PRZYCZYNY. — GROŹBA EKSPLOZJI KOTŁA Z PARĄ. — SZKODA UBEZPIECZONA. — 8 OSÓB RANNYCH.

Lwów, 6 września.

(—) Wczoraj wieczorem około godz. 9.30 zaalarmował mieszkańców Lwowa **przenikliwy głos syren kolejowych.** Równocześnie w stronie Lewandówki rozbłysła olbrzymia **łuna.** Jak się wkrótce dowiedziano, był to **pożar tartaku firmy „Rolindustria"** na Lewandówce na 3 klm. od rogatki, po prawej stronie gościńca, **w sąsiedztwie fabryki chleba „Merkury".**

Prawdopodobnie pożar powstał w jednym z gatrów, gdzie już kilkakrotnie zachodziły wypadki zajęcia się trocin drzewnych, ugaszone przez personal. Ogień szybko **przerzucił się na budynek mieszczący maszynę parową i kotły.** Niebezpieczeństwo było tem większe, że **groziła eksplozja kotła napełnionego parą.**

Straż pożarna przybyła z godną podziwu szybkością pod kierunkiem p. naczelnika **Ciećkiewicza** i jego zastępcy p. **Spaczyńskiego.** Jej usiłowaniem udało się zapobiec większym rozmiarom katastrofy. Eksplozja kotła na szczęście nie nastąpiła, gdyż para znalazła sobie ujście. Ratowanie płonącego „placu materjałowego" okazało się bezcelowe, więc zajęto się ubezpieczeniem 3 sąsiednich budynków drewnianych przed ogniem. Akcję utrudniał brak wody na miejscu, tak, że musiały ją dowozić 2 autopompy z fabryki Merkurego.

Do tej pory (godz. 1. w nocy) lokalizacja pożaru trwa. Straty, pobieżnie obliczone, wynoszą **około 100 tys. złot.** Budynki były w całości ubezpieczone.

Na miejscu pożaru zgromadziły się olbrzymie tłumy widzów. Szybko i sprawnie **zaprowadziła porządek policja** pod kier. komendanta Nowodworskiego, dyż. komisarza Klima i kom. Łukowskiego. W akcji brał udział cały posterunek policji z Bogdanówki. Również szybko zjawiło się Pogotowie ratunkowe z drem **Adamiakiem,** które zajęło się opatrzeniem 8 osób rannych, m. i. urzędnika tartaku Józefa Bleiberga.

Kpiny butlegerów z Wuja Sama

TAJNA DESTYLARNIA WÓDKI POD GMACHEM KAPITOLU!

Waszyngton, 5 września. (Tel. G. P.) Agenci prohibicji wykryli **pod gmachem Kapitolu tajną destylarnię wódki.** Destylarnia posiadała urządzenia techniczne najnowszego systemu. Fabryka obliczona była na produkcję 5000 litrów dziennie.

Słynny Citroen przegrał 17 miljonów frk.

JEGO ŻONA W NEGLIŻU URZĄDZIŁA SKANDAL W KASYNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. września. (ps.) Z Paryża donoszą, że znany **fabrykant samochodów multimiljoner Citroen,** który bawi obecnie ze swą małżonką na wywczasach w Deauville, **przegrał w ciągu kilku godzin 17 miljonów franków** w tamtejszym kasynie gry. Grze tej towarzyszył **wielki skandal, spowodowany przez panią Citroen.** W czasie, gdy p. Citroen przegrywał pieniądze w bakarata i przegrał już 14 miljonów, ktoś ze znajomych zawiadomił telefonicznie małżonkę, która **wpadła do kasyna w negliżu** z krzykiem: **„Widzicie przecież, że g..ie z warjatem, czemu nie nałożycie mu kaftan bezpieczeństwa!"** — poczem padła zemdlona na ziemię. Skonfudowany fabrykant odwiózł małżonkę do domu i wrócił z powrotem do kasyna, gdzie **przegrał jeszcze trzy i pół miljona franków**

—o—

PRZESZKODY W LOCIE FRANCUSKIM.

Casablanca, 5. września. (Tel. G. P.) Odlot lotników Assollant i Lefevre doznał opóźnienia z powodu konieczności dokonania naprawy aparatu. Jutro o świcie lotnicy udadzą się w dalszą drogę do Sant Louis.

—o—

FIASKO LOTU RISTICZA I ZIMMERMANNA.

Moskwa, 5. września. (Tel. G. P.) Lotnicy niemieccy Risticz i Zimmermann, którzy udali się z Berlina do Władywostoku, zamierzając odbyć tę drogę bez lądowania, musieli w Moskwie przerwać lot i w najbliższych dniach powrócą do Berlina.

—o—

LEVINE NIE MA SZCZĘŚCIA.

Cherbourg, 5. września. (Tel. G. P.) Żandarmerja tutejsza zatrzymała samolot należący do **Levina,** gdyż zarówno pasażerowie, jak i pilot **nie posiadali dokumentów.**

—o—

TYFUS W NIEMCZECH.

Berlin 5. września. (Tel. G. P.) Z Kolonji donoszą, że w Bonn wybuchła gwałtowna epidemja tyfusu. Epidemja ta szerzy się w Niemczech **w zastraszający sposób.** Po Hannowerze, Poczdamie, Prusach Wschodnich, przyszła kolej na szereg innych miejscowości.

—o—

PRZYGODA PREMJERA BARTLA Z POLICJĄ KALISKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 września. (ps) Z Kalisza donoszą o następującym incydencie: Przejeżdżając samochodem przez Kalisz p. **Premjer Bartel** zauważył, jak policjant z niewiadomych powodów aresztował jakiegoś młodego chłopca. Premjer postanowił ingerować i nie zdradzając swego charakteru interpelował policjanta, z jakiego powodu chłopak jest aresztowany. Na to otrzymał ze strony funkcjonarjusza policji taką replikę: **„A co to pana obchodzi, ja jeszcze i do pana się wezmę!"** Prof. Bartel: Owszem, proszę mnie aresztować. Policjant: Tymczasem nie mam jeszcze za co! Prof. Bartel odrzekł: **Ja chcę się uważać za aresztowanego i pójdę do komisarjatu".**

W komisarjacie spisano najpierw protokół z chłopcem, poczem p. prof. Bartel **zaprezentował swoją legitymację.** Oczywiście osłupieli funkcjonarjusze policyjni omal nie pospadali z krzeseł. P. Premjer wygłosił im porządne „pater noster", zaznaczając jednocześnie, że ten wypadek, jaki zauważył, jest na szczęście wyjątkiem, i że **na ogół policjanci polscy są bardzo sprawni i taktowni.**

—o—

GŁÓWNA WYGRANA DOLARÓWKI PADŁA NA BIEDAKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. września. (ps.) W Banku Polskim złożono dziś dolarówkę zaprezentowaną przez jeden z banków prywatnych warszawskich, na który padła główna wygrana 40 tys. dol. Szczęśliwym wybrańcem jest **ubogi Żyd, obywatel Polski,** zamieszkały na Wileńszczyźnie. Zastrzegł on sobie, by nazwisko jego zostało zachowane w tajemnicy. Suma przez szczęśliwca zapłacona za kupno dolarówki stanowiła dużą część jego majątku.

—o—

NIEMIECKA CZREZWYCZAJKA.

Berlin 5. września. (Tel. G. P.) „Der Tag" donosi, że komunistyczna partja w Niemczech utworzyła w swych szeregach **jaczejki przyszłej czrezwyczajki na wzór rosyjski.** Organizacja ta ma na celu **zwalczanie przeciwników politycznych, przedewszystkiem Stahlhelmu.** Niemiecka tajna policja komunistyczna, zwana „Stazubko" nie różni się niczem od sowjeckiej GPU.

Ze spraw miejskich.

Plan regulacyjny Lwowa

zostanie do roku opracowany.

Lwów, 6 września.

(jp) Do początków 20 wieku mimo rozwoju techniki i organizacji życia społecznego mało zajmowano się urbanistyką, a miasta w Europie rozbudowywały się bezplanowo. Dopiero przed laty dwudziestu zaczęto przystępować do opracowywania planów regulacyjnych. Pierwszem z miast polskich, które rozpisało konkurs na plan regulacyjny był Kraków w roku 1908. Na tę drogę wszedł Lwów i wr. 1921 rozpisał **konkurs na regulację miasta z terminem rocznym.** Niestety wskutek dewaluacji pieniądza a przedewszystkiem bardzo trudnych warunków powojennych konkurs nie przyniósł żadnego rezultatu. Wobec niepowodzenia tej akcji w drodze konkursu, musiało miasto szukać innego sposobu rozwiązania tych spraw. W roku 1924 Zarząd miasta zaprosił inż. Tadeusza Tołwińskiego, profesora urbanistyki na Politechnice warszawskiej i ówczesnego kierownika Wydziału regulacyjnego miej. Urzędu technicznego, obecnego profesora Politechniki lwowskiej **Ignacego Drexlera** do opracowania generalnego projektu regulacyjnego całego miasta. Po półtorarocznej pracy projekty dra Tołwińskiego i prof. Drexlera zostały wykończone i przedłożone Prezydjum miasta i przekazane osobnej komisji. Lecz po zakończeniu prac tej komisji sprawa znowu utknęła na parę lat i dopiero obecnie wznowiono ją jako jedną z pierwszych i najważniejszych spraw miejskich. Zorganizowano **specjalne biuro dla opracowania planów regulacyjnych,** a kierownictwo tego biura powierzono prof. Ignacemu Drexlerowi. Rezultatem prac tego biura jest przygotowanie niemal kompletne map podstawowych dla projektu i opracowanie całego szeregu najważniejszych szczegółów planu regulacyjnego. Jest wszelka nadzieja, że do roku prace nad planem regulacyjnym miasta Lwowa będą zupełnie ukończone i nowa Rada miejska będzie miała przed sobą wdzięczne zadanie definitywnego uchwalenia planu regulacyjnego miasta, jako podstawę rozwoju miasta, jako wyraz zespolenia wszystkich prac technicznych wykonywanych w mieście.

Ile wody zużywają Lwowianie dziennie

DODATKOWE ZASILENIE MIASTA WODĄ.

Lwów, 6. września.

(jp) Dyrekcja miejskiego Zakładu Wodociągowego przystąpiła obecnie do studjów i wygotowania szczegółowych planów i kosztorysów, doprowadzenia większej ilości wody do miasta drugim wodociągiem centralnym. Wzięto pod rozwagę **źródła roztocza lwowsko-rawskiego, tj. źródła leżące na północ od rzeki Szkła.**

Jako drugą alternatywę przeprowadza Dyrekcja dodatkowe studja ujęcia wody z terenów pomiędzy Dniestrem a rzeką Stryjem, a więc między miastami Mikołajowem, Stryjem i Żydaczowem. Prace te będą ukończone z końcem przyszłego roku. Na razie Lwów otrzymuje wodę, jak już o tem niejednokrotnie pisaliśmy, ze źródeł rzeki Szkła i wodę gruntową z terenów północno-zachodnich ramion rzeki Wereszycy.

Przy tej sposobności podajemy kilka dat konsumcji wody we Lwowie w miesiącu lipcu i sierpniu. W lipcu zużyto wody ogółem **881.139 mtr. sześc.** A to 1. lipca 25.244 (ulamki opuszczamy), 2. lipca 26.975, 3-go lipca 27.848, 4-go 28.680. Najmniej zużyto 8-go lipca, bo 24.300, a **najwięcej 28-go lipca tj. 31.736.** W sierpniu zużyto 907.655 mtr. sześciennych, a to 1-go sierpnia 30.630, 2-go 29.630, 3-go 30.913, 4-go 30.160, a 5. 27.624. Jak wynika z miesięcznego wykazu zużycia wody, mieszkańcy Lwowa w dni upalne i pogodne zużywają więcej wody niż w dni chłodniejsze i słotne. Co do dni w tygodniu, **najwięcej wody zużywa się we wtorki, a najmniej w niedziele i święta.**

Co się buduje we Lwowie?

ROZDZIAŁ ROBÓT MAGISTRACKICH.

Lwów, 6. września.

Na wczorajszej sesji Magistratu uchwalono m. i. **przedłużyć okres próbnego zniżenia podatku widowiskowego od przedstawień kinematograficznych** we Lwowie do 31. grudnia 1928 na tych samych warunkach co dotychczas. — Uchwalono wydać spółdzielni **„Własna Strzecha"** pozwolenie na budowę 9-go 2-piętrowego drewnianego domu 3-go typu na gruntach zakupionych od gminy.

Uchwalono dalej zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego z Państwowego funduszu budowlanego **pożyczkę w kwocie 459,500 zł. na dokończenie 5 baraków dla delożowanych.**

Wykonanie robót blacharskich w ratuszu oddano firmie **Marjan Bendl,** zaś wykonanie rekonstrukcji schodów w kościele Marji Śnieżnej oddano **Tadeuszowi Iwanowiczowi** za kwotę 500 zł. 65 gr.

Wydano fundacji Dawida i Antoniny Abrahamowiczów zezwolenie na budowę 2-piętrowego budynku na ul. Czystej na pomieszczenie Zakładu wychowawczego.

W dalszym ciągu udzielono zezwolenia Kasprowi Draniewiczowi na budowę 3-piętrowego domu na ul. Karpińskiego, R. Jadwidze Świtalskiej na budowę budynku oficynowego na garaże, Kaz. Kaizerowi na budowę domu 2-piętrowego na ul. Na Błonie boczna, Janowi Boczuli na budowę parterowego domu na Wólce Pańeńskiej.

Uchwalono dalej oddać wykonanie robót budowlanych i rzemieślniczych przy rozbudowie **szkoły im. M. Magdaleny p. Rudolfowi Martuli na kwotę 257.500 zł.**

Pozostałą w tym roku budżetowym kwotę 6.000 zł. z ryczałtu na walkę z lichwą, uchwalono przeznaczyć **na budowę „Ośrodka Zdrowia"** jako uzupełnienie do uchwalonej już kwoty 34.000 zł. W końcu uchwalono przyznać administracji czasopisma „Tydzień Kupiecki" we Lwowie subwencję w kwocie 500 zł. na wydanie numeru, poświęconego Targom Wschodnim.

Na ostatniem posiedzeniu Komisji technicznej Rady Przybocznej wydano firmie Derdacki i Rewucki pozwolenie na budowę domu 4-piętrowego na ul. Kurkowej, p. Andrzejowi Szyjanowi pozwolenie na ustawienie betonowych słupów reklamowych. Roboty przy budowie 15-go baraku dla delożowanych oddano p. Brunarskiemu, roboty przy rozbudowie szkoły im. Magdaleny p. Rozmusowi, przy budowie szkoły im. Szaszkiewicza firmie Derdacki i Rewucki, a ochronki przy ul. Pijarów p. Rozmusowi. Budowę przepustu w przedłużeniu ulicy łączącej ul. Kozielnicką z ul. Cieszyńską oddano Polskiemu Tow. Technicznemu.

Dentysta Brumer zmarł na atak sercowy.

Lwów, 6 września.

(—) Wczoraj donieśliśmy obszernie o licznych wersjach, które od wczesnego ranka krążyły w całem mieście w związku z **śmiercią dentysty bł. p. Bernarda Brumera** (Sykstuska 24), który w nocy z 3 na 4 bm. **zmarł nagle wśród objawów zatrucia.** Wedle wersji miał popełnić samobójstwo, a nie brak też było głosów, iż został on otruty z powodu zatargu z żoną. Donieśliśmy również, że lekarz miał stwierdzić prawdopodobny udar serca. **Zarejestrowaliśmy wszystkie pogłoski,** by władzom śledczym ułatwić dochodzenia.

Zwłoki na polecenie lekarza sądowego odstawiono do Instytutu medycyny sądowej celem sekcji. Sekcja ta wykazała, że bł. p. Brumer **istotnie zmarł wskutek ataku sercowego. Wynik sekcji kładzie kres wszelkim plotkom,** szerzonym na temat przyczyny śmierci błp. Brumera.

Akt oskarżenia przeciw Pawłowiczowi i tow.

Lwów, 6 września.

(—) Jak się dowiadujemy, onegdaj zostało **ukończone śledztwo przeciwko b. naczelnikowi wydziału zasobów lwowskiej Dyrekcji kolejowej Pawłowiczowi i tow.,** aresztowanym w wyniku wykrycia **wielkich nadużyć i korupcji.** Sędzia śledczy odesłał już akta do Prokuratury i w niedługim czasie zostanie **wygotowany przeciwko Pawłowiczowi i tow. akt oskarżenia.**

Zamach samobójczy kupca

Lwów, 6 września.

(—) Wczoraj w południe targnął się na życie w mieszkaniu swem przy ul. Pod Dębem 7 kupiec 27-letni **Samuel Lan,** który w tym celu zażył większej dawki lysolu. Zawezwane Pogotowie rat. udzieliło mu pierwszej pomocy i w bardzo groźnym stanie odwiozło go do szpitala powszechnego. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

Spłoszony złodziej pobił kupca

Lwów, 6. września.

(—). Ubiegłej nocy p. Markus **Steinwurzel,** zamieszkały przy Drodze Lubieńskiej 4. usłyszał w nocy szmer i domyślił się, że złodziej włamał się do jego sklepu. Steinwurzel wstał z łóżka i wszedł do wnętrza. Złodziej rzucił się nań i uderzył go jakiemś **tępem narzędziem w głowę,** sam zaś zbiegł, pozostawiając swoją czapkę. Zawiadomiona policja wszczęła za drabem tym poszukiwania. Okazało się, że **ukradł on 300 zł.,** oraz różne rzeczy.

Warszawska „szopenfeldziarka"

na występach we Lwowie.

WYTWORNA DAMA Z ASYSTENTKĄ KRADNIE BIŻUTERJE W „BIJOU". — ZNIKNĘŁA KOLJA Z SZTUCZNYCH BRYLANTÓW I KILKA PIERŚCIONKÓW. — POŚCIG AUTEM. — ZŁODZIEJKA WYSKOCZYŁA Z AUTA I POTŁUKŁA SIĘ DOTKLIWIE. — KOMBINACJE U NOWAKA.

Lwów, 6 września.

(—) Z początkiem br. przybyła do Lwowa na gościnne występy jedna z **najgłośniejszych złodziejek** sklepowych Warszawy, znanych pod nazwą „szopenfeldziarek" i przez szereg miesięcy grasowała nieuchwytnie, narażając poważne firmy lwowskie na duże straty. Jejmość ta licząca lat dwadzieścia parę, elegancko ubrana, urządzała się w niezwykle

sprytny sposób,

tak, że nikomu na myśl nie przyszło, że ma się do czynienia z niebezpieczną złodziejką. Grasowała ona zawsze w towarzystwie bądź to drugiej dziewczyny, bądź jakiegoś młodzieńca. Wreszcie 11 maja br. dostała się w ręce policji, gdzie okazało się, że jest to

Sara Perla Król

false Nüsenholz z Warszawy, notowana i karana za zbrodnię kradzieży. Dnia tego popołudniu przybyła ona w towarzystwie nieznanej nara zie dziewczyny do składu biżuterji francuskiej „Bijou" przy ul. Legjonów, gdzie kazała sobie pokazać pierścionki do wyboru. Pozatem oglądała kolje, naszyjniki i w rezultacie wyszła wraz z swą towarzyszką niczego nie kupiwszy.

Tuż po opuszczeniu przez nie sklepu kierownik firmy p. Zaleski zauważył, że ze stołu znikła

kolja z sztucznych brylantów

oraz kilka pierścionków. Natychmiast wybiegł na ulicę, by schwytać złodziejki.

Sprytna szopenfeldziarka zauważywszy, iż jest ścigana, pobiegła na pl. Marjacki do stanowiska dorożek automobilowych, **wskoczyła do auta i kazała się szybko zawieźć na ul. Gródecką**. Towarzyszka jej tymczasem znikła w tłumie. P. Zaleski nie wiele się namyślając, podążył za zbiegłą drugiem autem, a równocześnie donośnym głosem nakazał szoferowi auta, by zatrzymał się ze złodziejką w pobliżu posterunku policyjnego. Na najbliższem skrzyżowaniu ulic, gdy szofer chciał wóz zatrzymać, złodziejka wyskoczyła z auta, będącego jeszcze w ruchu i

upadła na ziemię,

doznając licznych okaleczeń. Przechodzący obok pewien komisarz policji przytrzymał ją i sprowadził do sklepu, gdzie dokonano rewizji i **znaleziono dwa pierścionki**. Resztę przedmiotów przedtem zabrała jej towarzyszka.

W toku dochodzeń wyszło również na jaw, że ta sama szopenfeldziarka 2 tygodnie przedtem była w towarzystwie jakiegoś młodzieńca **w składzie bielizny Józefa Nowaka. Przybyła ona z walizą, która była otwarta** i w czasie oglądania towaru nieznacznie ze stołu ściągnęła

10 sztuk kombinacji,

a równocześnie towarzysz jej nachylił się i walizkę zamknął, poczem oboje wyszli ze sklepu.

Wczoraj stanęła ona przed sędzią Świerczyńskim. Kradzieży u Nowaka wyparła się. W sprawie kradzieży w „Bijou" sprawa nie została również należycie wyświetlona, wobec czego sędzia **zasądził ją tylko na 2 miesiące ciężkiego więzienia.**

Oskarżał prok. Jasieniecki, bronił adw. dr. Weiss.

Filmowanie piękności na placu Targów Wschodnich

w wielkim konkursie „Gazety Porannej".

APEL DO UCZESTNICZEK KONKURSU. — STOSOWNIE DO UJAWNIONEJ WOLI PIĘKNYCH PAŃ, NIE BĘDZIEMY DRUKOWAĆ NAZWISK. — KOROWÓD POETYCZNYCH PSEUDONIMÓW. — ZDJĘCIA ODBYWAJĄ SIĘ TYLKO OD 3 DO 5 POPOŁ.

Lwów, 6 września.

(?) Zainteresowanie naszym konkursem filmowym wzrasta wprost w nieoczekiwany sposób. Drugi dzień naszej imprezy zgromadził liczny zastęp pięknych Czytelniczek, które pospieszyły na Targi Wschodnie, by wziąć udział w konkursie.

Jedno jednak zauważyliśmy: Oto zbyt skromne jesteście moje Panie! Przy podaniu nazwisk rumienicie się i wyszukujecie w zakłopotaniu najrozmaitsze godła i prosicie, byśmy nie ogłaszali nazwisk.

Otóż, nadobne Panie, nabierzcie odwagi! Paryżanki, Wiedenki, Warszawianki okazałyby w podobnej sytuacji znacznie więcej śmiałości. Podanie nazwiska w żadnym wypadku nikomu **ujmy nie przyniesie.**

Jednakże, licząc się z tą powszechnie objawianą rezerwą co do nazwisk, **porzuciliśmy zamiar drukowania wykazów.** Nazwiska zgłoszone służyć będą **wyłącznie dla użytku sędziów konkursu.** Tak więc ostatnia przeszkoda została usunięta i możecie **bez obawy zgłaszać się do naszego konkursu.**

Niektóre Panie podały bardzo **wdzięczne pseudonimy.** Pewna piękna jak marzenie Lwowianka figuruje u nas pod zupełnie słusznem godłem **„Bajka"**. Dwie inne, niemniej czarujące damy, dla uświetnienia Tygodnia lotniczego przybrały sobie godła **„Orzeł"** i **„Jaskółka"**.

Pozatem stanęła do konkursu śliczna brunetka o godle **„Lwowianka"**, mająca, naszem zdaniem, poważne szanse **zdobycia jednego z pierwszych miejsc.** Mamy również **„Różę"**, **„Bławatek"**, **„Jaśmin"**, jednem słowem **cały ogród kwiatowy,** nie mówiąc już o całym szeregu innych, niemniej pięknych pseudonimów.

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę naszym miłym Czytelniczkom, że **zdjęcia odbywają się wyłącznie między godziną 3 a 5 popołudniu. Po godzinie 5-tej** mimo najlepszych chęci, **z powodu zapadającego zmierzchu filmować nie będziemy.** Prosimy zatem o **punktualne przybycie.** Wczoraj ku naszemu wielkiemu żalowi zmuszeni byliśmy odmówić kilkunastu Paniom, które zbyt późno zgłosiły się do naszego konkursu.

Pozatem czynimy przygotowania do wielkiej **rewji filmowej,** która odbędzie się w najbliższych dniach. **Przy dźwiękach muzyki przedefilują przed aparatem filmowym wszystkie uczestniczki rewji filmowej,** który na wstęgę filmową „chwytać" będzie czarujące osóbki.

Oczekujemy Was piękne Panie dzisiaj między godziną **3 a 5** na tarasie przed Pawilonem Sztuki. Stawcie się licznie!

Ściągnął sobie dług

z powierzonych pieniędzy.

NA PONOWNEJ ROZPRAWIE SĄD UZNAŁ, ŻE NIE ZACHODZI WYPADEK DEFRAUDACJI.

Lwów, 6. września.

(—) Jeszcze w r. 1925 w firmie „Polsprit" w Mysłowicach pracował jako zastępca na Małopolskę Hersch Klinghofer, który obecnie jest zastępcą Browaru Okocimskiego. W tym czasie Klinghoferowi należały się od „Polspritu" znaczne kwoty, których firma ta nie chciała mu wypłacić. Otrzymawszy razu pewnego 15 tys. zł. na zakupno trzech wagonów spirytusu, Klinghofer **6 tys. zł. sobie przywłaszczył.** Wówczas firma „Polsprit" oskarżyła go **o sprzeniewierzenie;** Klinghofer został zasądzony przez sąd lwowski na 6 miesięcy ciężkiego więzienia. Wniósł odwołanie do Sądu Najwyższego który **wyrok zniósł i polecił ponowne przeprowadzenie rozprawy.**

Na wczorajszej rozprawie pod przew. r. Dworzaka sąd stanął na stanowisku, że **oskarżony nie dopuścił się w tym wypadku zbrodni sprzeniewierzenia** i uwolnił go od winy i kary.

Oskarżał prok. Paklikowski, bronił adw. dr. Kibitz.

Skazanie czwórki komunistów lwowskich

GŁÓWNY OSKARŻONY FLUG DOSTAŁ 5 LAT WIĘZIENIA.

Lwów, 6. września.

(—) Wczoraj po dwudniowej rozprawie przeciwko komunistom, którzy 28. kwietnia br. fabrykowali i kolportowali ulotki komunistyczne, o czem obszernie pisaliśmy, wieczorem zapadł wyrok. Po przemówieniach prokuratora i obrońców, oraz resume przewodniczącego radcy Angielskiego, sędziowie przysięgli udali się na naradę nad pytaniami w kierunku zbrodni z § 58, 65 i odnośnie do osk. Schwimera z § 61. Późnym wieczorem wydano werdykt, mocą którego **uznano winnym zbrodni zdrady głównej z § 58 główne go osk. Izraela Fluga, zaś Goldfarba i Margaliesa** winnymi zbrodni z § 65, a **Schwimera zbrodni z § 61.** Na podstawie tego werdyktu trybunał zasądził Fluga na **pięć lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami, Margaliesa Samuela na ośm miesięcy, Bernarda Goldfarba i Maksa Schwimera po 10 mies., zaś Adelę Goldfarbównę uwolniono od winy i kary.**

—o—

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

Ze sportu.

WSPANIAŁE IMPREZY MAŁOPOLSK. KLUBU AUTOMOBILOWEGO.

Lwów, 6. września.

W dniach 8. i 9. września odbędzie się we Lwowie cały szereg **imprez automobilowych,** których wyniki donioslem echem rozniosą się po całej Polsce. Miastu naszemu w tym roku przypada w udziale gościć liczne **rzesze** ściągających ze wszystkich krańców Polski automobilistów, a także na trasie wyścigowej opodal Lwowa, rozstrzygać się będzie **zacięta walka** o tytuł mistrza Polski na rok 1928. Szereg tych imprez zacznie **dnia 8. bm.,** tj. w sobotę Raid Pań. Raid ten wychodzi w sobotę rano z Warszawy i przyjedzie do Lwowa w godzinach popołudniowych. Jak dotąd, bierze udział **około 20 maszyn.** Tego samego dnia popołudniu ściągać zaczną ze wszystkich stron uczestnicy Zjazdu Gwiaździstego do Lwowa. Warunki tego Zjazdu w tym roku nie są zbyt srogie, a to w tym celu, aby dać możność **jak największej ilości naszych automobilistów zapoznać się** nietylko z wyścigami automobilowemi, ale także ze **Lwowem i jego Targami Wschodniemi,** a przytem wywieźć jako miłą pamiątkę i ozdobę wozu, piękną plakietę pamiątkową, jaką każdy uczestnik otrzymuje.

Warunki tego konkursu są łatwe, a ocena wyników uzależniona od ilości **przebytych kilometrów** i od średniej szybkości. Wozów spodziewanych jest 300 do 400. W godzinach wieczornych odbędzie się w tut. Klubie Automobilowym **Raut zapoznawczy,** którego zadaniem jest zbliżenie i zapoznanie się wszystkich członków wielkiej rodziny automobilowej.

Dnia następnego, tj. **w niedzielę, 9. bm.** o godz. 8 rano odbędzie się na 4-tym kilometrze szosy stryjskiej ustalenie **rekordu szybkości wszystkich kategorji na rok bieżący.** Próba ta odbędzie się na przestrzeni 1 klm., w jednym i drugim kierunku, przy 2 klm. rozbiegu i 1 klm. wybiegu. Czasy brane będą zarówno całą serją stopperów, jak też i zegarem elektrycznym, rejestrującym z dokładnością 1/100 sekundy.

O godz. **11-tej rano** odbędzie się przed **świeżo wybudowanemi trybunami** na klm. 2. 3 szosy stryjskiej konkurs piękności samochodowej, który polegać będzie na ocenie defilujących przed trybuną samochodów przez specjalnie ustanowione jury.

O **godz. 1-ej** zaczyna się **Wyścig Małopolskiego Klubu Automobilowego** na przestrzeni 20 klm. szosy stryjskiej, przyczem start odbędzie się na 23-cim klm., finish zaś na klm. 3-cim, tj. przed trybunami. Ostatni kilometr w tym roku jest już zupełnie wybetonowany i w ten sposób publiczność uniknie ogromnych tumanów kurzu, które przy dotychczasowych wyścigach niemile dawały się odczuwać. Trasa wyścigu posiada **cztery wiraże i cztery wzniesienia,** tak, że już wynik zeszłoroczny dzisiejszego mistrza Polski **Liefelda** ze średnią szybkością 128 klm.godz. nadawał tej imprezie charakter europejski. Tego roku trasa wyścigu jest przebudowana, tor znacznie ulepszony, maszyn wyścigowych jest więcej i lepsze, tak, że walka będzie bardzo zażarta, a wyniki z pewnością przejdą wszelkie oczekiwania.

Małopolski Klub Automobilowy zdaje sobie sprawę z ciążących nań obowiązków; to też praca w lokalu klubowym **wre gorączkowo, a komisja sportowa urzęduje w permanencji.** Rozwój automobilizmu bowiem i zainteresowanie tym działem lokomocji tak potężne przybrało rozmiary i tak nieoczekiwanie, że organizacja w obecnym roku znacznie szersze zatoczyć musiała kręgi i większe od organizatorów wymagane są wysiłki.

W każdym razie w okresie Targów Wschodnich już dzisiaj bardzo mocno zautomobilizowany Lwów i zjeżdżający zewsząd samochodziarze mieć będą **wrażenia najwyższej klasy.**

*

CZERNIOWCE-LWÓW.

Dziś o godz. 4.30 odbędą się na boisku Czarnych zawody międzymiastowe między reprezentacją **Czerniowiec** a ligową **reprezentacją Lwowa.**

Czerniowce przyjeżdżają **w najsilniejszym składzie** wzmocnionym **trzema Węgrami w napadzie.** Zaznaczyć należy, że w Stanisławowie grał drugi garnitur Czerniowiec, do Lwowa zaś zjeżdżają goście w najsilniejszym składzie. Lwów w całej pełni oceniając siłę przeciwnika, wystawia najlepszą jedynastkę, w skład której wchodzą: Krasicki, Olejniczak, Birnbach, Deutschman, Witkowski, Schneider, Szabakiewicz, Wacek, Nastula, Steuerman, Maurer. Rezerwowi Hanke, Chmielowski, Press. Powyższe zawody wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie.

N A D E S Ł A N E.

FEJLETON „GAZ. POR." z 7. IX. 1928.

PIOTR ALCIETTE.

Kaprys Luci.

Czary jakieś? Opętanie, czy co? Lucię klejnot ten prześladuje stanowczo!

Jaki klejnot? Ach! Zwykły pierścionek! Dość skromny pozornie, ale bardzo gustowny: perła, pojedyncza perła najczystszej wody, oprawiona w platynę.

Od chwili, kiedy ujrzała ten pierścionek na palcu przyjaciółki swojej pani Lambert-Moreau — tej ładnej pani Lambert-Moreau, ulubienicy salonów, Lucia myśli o nim bezustannie. Podczas spaceru, przy posiłkach, w czasie snu — ciągle jednem słowem. Istne opętanie, z którego się nie wyzwoli, dopóki nie będzie miała identycznie takiego samego pierścionka na palcu!

Pierścionków jednakże ma bez liku w swej szkatułce! Brak jej tylko takiej wspaniałej perły na platynie. Niedalej, jak wczoraj winszowano w obecności Luci — pani Lambert-Moreau, szykownej i ładnej pani Lambert-Moreau — tego zachwycającego pierścionka. Jak on uwydatnia matową białość jej kształtnej i delikatnej ręki!

Lucia ma wrażenie, że gdyby się o to postarała, byłaby w stanie dorównać pani Lambert-Moreau. Na początek musi mieć jednak identyczny pierścionek.

Bieda tylko w tem, że małżonek jej, Jerzy Moraine, nie ma wcale ochoty dopomóc jej do nabycia pierścienia. Przy pierwszych jej słowach zawołał:

— Pierścionek? Nowy pierścionek?! Ależ masz ich zatrzęsienie! Czy nosisz się z zamiarem otwarcia magazynu jubilerskiego?

Jakże przybrać w formy realne to marzenie bez pomocy Jerzego. Lucia ma wprawdzie w swej skarbonce sumę dość znaczną, za którą możnaby nabyć klejnot upragniony, lecz Jerzy krzywem okiem patrzałby na to, że wydaje pieniądze na taki cel. A Lucia za nic w świecie nie chce rozgniewać Jerzego.

Tonąc w nurtujących ją myślach Lucia przegląda z roztargnieniem gazetę. Wzrok jej pada na ogłoszenie następujące:

„Amerykanka zgubiła naszyjnik perłowy w taksówce".

Znowu! Amerykanki są chyba wypchane perłami, że sieją niemi po ulicach Paryża tak hojnie!...

Nagle inna myśl jak błyskawica rodzi się w jej mózgu.

— Eureka! — wykrzykuje szczęśliwsza od Archimedesa. — Kupię pierścionek za swoje pieniądze, a Jerzemu powiem, że go znalazłam.

Uważając pomysł za genjalny Lucia postanawia wprowadzić go w czyn natychmiast.

Chwyta płaszczyk, kapelusz, pieniądze... i już jest na ulicy.

W drodze jednakże rodzi się objekcja: znaleziony klejnot trzeba oddać. Jej mąż, kiedy się dowie o znalezieniu przez nią pierścionka zażąda, by dała znać do komisarjatu policji. O, Jerzy nie pozwoli na kompromisy z sumieniem!

— Mniejsza o to — myśli Lucia — zadeklaruję pierścionek w policji. Niczem nie ryzykuję przecież. Któż będzie reklamował, jeśli pierścionek jest moją własnością?...

*

Stało się. Kupiony przez Lucię pierścionek za „śmieszną" według wyrażenia jubilera sumę czterech tysięcy franków jest równie piękny, jak pierścionek pani Zuzi Lambert-Moreau.

Lucia wróciwszy do domu bez wahania pokazuje go mężowi, który czeka na nią ze śniadaniem.

— Wyobraź sobie — mówi z najniewinniejszą w świecie minką — że znalazłam ten śliczny pierścionek z perłą na platynie w lasku Bulońskim podczas rannego spaceru. Patrz... Podziwiaj!...

Tu Lucia podsuwa mężowi pod nos palec serdeczny prawej ręki, zdobny w perłę najczystszej wody.

— Taki właśnie pierścionek, jakiego pragnęłam. Jakie to dziwne, nieprawdaż?

— Tak, to bardzo dziwne — potwierdza Jerzy, patrząc w oczy żonie, która w dalszym ciągu uśmiecha się anielsko.

— Siadajmy do stołu! — dodaje potem szorstko.

Podczas śniadania Lucia opowiada szczegółowo, jakim sposobem znalazła pierścionek. W krasomówczym zapale sama już niemal wierzy słowom swoim. Jerzy słucha milcząc i posilając się śpiesznie.

— Ale... — odzywa się nagle utkwiwszy badawczy wzrok w oczach Luci — co zamierzasz zrobić z tym pierścionkiem? Nie myślisz go pozostawić u siebie przypuszczam?

Lucia, spuściwszy powieki wpatruje się w talerz. Silny rumieniec pokrywa jej policzki.

— Nie wstąpiłaś do komisarjatu? — pyta Jerzy dalej.

— Nie pomyślałam o tem, coprawda. Nic pilnego zresztą.

— Tak sądzisz? Ja tam zajdę po południu — zadecydował Jerzy stanowczo.

Cień padł na bezchmurne dotychczas niebo młodego małżeństwa. W ciągu dni następnych Lucia nie śmie nosić wymarzonego pierścionka w obecności męża. Pokazuje go przyjaciółkom w sekrecie przed Jerzym. Sytuacja młodej kobiety jest bardzo niemiła. Nie przewidywała jej biedaczka!

Pewnego ranka, w kilka dni po znalezieniu pierścionka Jerzy oznajmił Luci przy rannem śniadaniu, że tylko co był telefon z komisarjatu. Niejaka pani Lavresac, czy Lavrecad upomina się o pierścionek, który zgubiła w Bulońskim lasku.

Lucia podskoczyła na krześle.

— Może o inny pierścionek chodzi? — zapytała z wysiłkiem po chwili milczenia.

— Nie zdaje mi się. Opis pierścionka, podany przez tę damę zgadza się z wyglądem pierścionka, który mi pokazywa-

Z przechadzek reportera po Targach Wschodnich.

RODZAJ PUBLICZNOŚCI ZMIENIŁ SIĘ. — OŁÓWKI I DOLARY. — ZBIOROWE WYCIECZKI. — CLOU TEGOROCZNYCH TARGÓW. — OBOK CZARNEJ KAWY PRZYDAŁABY SIĘ I KĄPIEL. — DOMEK LETNI. — MASZYNY ROLNICZE.

Lwów, 6 września.

Frekwencja zwiedzających Targi Wschodnie jest w dalszym ciągu silna. Zmienił się tylko **rodzaj publiczności**. Podczas gdy w pierwszych dwóch dniach na placu Targów **panował niepodzielnie Lwów**, który już z tradycji wykupuje wszystkie miejsca **na premjerę każdorocznych Targów**, obecnie dochodzą do głosu **kupcy**. Wybierają się na Targi z pewnym, już z góry określonym planem, a po krótkiem zorjentowaniu się w sytuacji, **znikają w głębi stoisk**, gdzie zaczyna się drugi, najważniejszy akt Targów Wschodnich, którego zasadniczemi rekwizytami są **ołówki i dolary**.

Coraz liczniejsze są również **zbiorowe wycieczki**. Zwiedzają Targi w sposób niepozbawiony **kropli goryczy**, bo złączone wspólnością kwater i obiadu muszą sporą część uwagi zwracać na to, **by się wzajemnie nie stracić w tłumie z oczu**. Dziwnem i wymagającem gruntownej analizy zjawiskiem jest, że wycieczki takie stanowią **najwierniejszą klijentelę licznych na bramie i placu rozsianych pucobutów**.

Od czasu do czasu przewija się przez tłumy **elegancka limuzyna, podążająca za jakąś grubą rybą**, zwiedzającą Targi. Tworzą się wów czas w pawilonach szpalery, by przepuścić kilku panów, którzy w **tempie „Sławoj-Składkowskiem" prześlizgują się obok stoisk**. Za chwilę wzburzone fale opadają i dalej płynie **wolny prąd spokojnego oglądania**.

*

Kto chce elektrycznie mieszkać, niech zwiedzi **wystawę elektryczną. Zobaczy tam elektryczny pokój stołowy, elektryczną sypialnię, elektryczną kuchnię i przedewszystkiem bardzo elektryzujące panienki**. Panienki te są istotnie teoretycznym i praktycznym kursem elektrotechniki. Elektromagnetyczne przyciąganie, kontakty, napięcia, wyładowanie itp. zasadnicze wiadomości elektrotechniczne **nabędziesz w krótkim czasie, studjując uważnie te najmilsze eksponaty wystawy elektrycznej**. Panowie o cokolwiek smętnej powadze, którzy przychodzą na wystawę, by poinformować się przy źródle o **postępach elektrotechniki**, znajdą zgrupowany w tym pawilonie poważny zespół najwybitniejszych fabryk artykułów elektrotechnicznych. Doskonały dobór i obfitość zebranych w tym zespole eksponatów podnosi 9-ty pawilon, w którym zespół ten jest pomieszczony do roli **„gwoździa" tegorocznych Targów**.

W tym samym pawilonie mieści się również **wystawa gazownictwa**, której głównym eksponatem jest doskonała **czarna kawa**. Przyzna jednak nawet największy amator czarnej kawy, że **uprzywilejowanie tego eksponatu jest niesprawiedliwe**. Gazu używamy przecież nie tylko do przyrządzania kawy, lecz również, chociaż w mniejszym stopniu, do **przyrządzania kąpieli**. Radzibyśmy więc oglądali raz wreszcie Targi, na których, prócz tradycyjnej rozlewni kawy, istnieć będzie również **wydawanie kąpieli**. Naturalnie po uprzedniem komisyjnem oglądnięciu patentek (panie mają pierwszeństwo).

Inną atrakcję tegorocznych Targów stanowi **„domek letni"**. Domek ten wyrósł na placu wystawowym **jak prawdziwy grzyb po deszczu**, gdyż istotnie trzy dni zeszłego tygodnia, w których został wybudowany, **były słotne**. Położony w miniaturowym ogródku **mieści w sobie werandę, pokój stołowy, sypialnię, pokój dziecinny i kuchnię**, nie licząc innych niezbędnych ubikacyj. Wnętrze jest schludne i urządzone ze smakiem, choć przyznać trzeba, że **cokolwiek jest ciasno**. Efektownie **przedstawia się domek zwłaszcza wieczorem w świetle łagodnie przyćmionem gustownemi abażurami**. Niska cena (około 3000—4000 zł.) za chęci z pewnością niejednego do nabycia **„własnego kąta"**. Jest też bardzo prawdopodobne, że **państwo będzie reflektantom na takie domki udzielało znacznych subwencyj**. Chociażby ze względu **na przyrost ludności**. Kto bowiem kupi domek z takim pokojem dziecinnym, gdzie już z góry są przygotowane łóżka dziecinne i który dla innych celów nie da się użyć, ten jako człowiek praktyczny i pragnący wyzyskać swoją własność, **prędzej czy później postara się o potomstwo**. Kawalerowie są dla takiego domku straceni, lub też domek dla nich

*

Wolne pole z **okazami maszyn rolniczych** jest najciekawszą częścią Targów Wschodnich. Żywe kolory eksponatów, ich gustowne ugrupowanie i zaciekawiający kształt, **dają zachwycającą całość**, która zwłaszcza w ruchu, przy akompanjamencie dudnienia motorów, daje swym rytmem i barwą **niezapomniane wrażenia**. Migają koła żniwiarek, huczą kolosy garniturów młocarnianych, hałasują małe motorki rolnicze. A krytyczne oko fachowców wybiera te narzędzia, którym powierzona zostanie na rok następny **wielka misja pracowania nad stworzeniem dla nas chleba codziennego**.

łas przed kilku dniami. Gdzie go masz?

— W szufladce.

— Przynieś mi go.

Lucia bez słowa idzie do swego pokoju. Jerzy tymczasem bębni w szybę z triumfującym wyrazem twarzy.

— Należy się jej ta nauczka! — mruczy pod nosem.

Biedna Lucia w wielkiej rozterce siada na sofie, wahając się, co ma zrobić; przyznać się do kłamstwa? Co za upokorzenie! Poświęcić pierścionek? Podarować jakiejś pani Lavresac, czy Lavrecad cztery tysiące franków... osobie, której nie zna nawet... Nie! tego od niej Jerzy wymagać nie może!

Tu Lucia nie wiedząc, jak wybrnąć z sytuacji, uderzyła w płacz. Stara metoda, ale dotychczas niezawodna.

Kiedy Jerzy, mając dość czekania, wszedł do jej pokoju, zastał swą Lucię zwiniętą w kłębek na sofie i tonącą w łzach.

— Uspokój się, dziecko — rzekł siadając przy niej i tuląc do piersi. — Pani Lavresac nie istnieje wcale. Musiałem jednak nastraszyć pewną młodą kobiecinkę, która skłamała przed mężem. Pamiętaj Luciu, że kłamstwo zawsze się wyda!

*

Od tej pory minęło kilka miesięcy w niezachwianej harmonji. Lucia ma teraz małego synka i, rzecz dziwna, przestała się kochać w klejnotach. Nosi tylko stale swój pierścionek z perłą... na pamiątkę.

Tłum. F. M.

CO MÓWI NEMO.

Koniec wakacji.

Morze fjordy i jeziora,
Roztańczony blask na fali,
Wszystko dzisiaj już po za mną,
W kolorowej znika dali.

Próżno rzucać w morze wspomnień
Zaostrzony hak tęsknoty.
Ot i koniec pięknej bajki!
Wracaj wole do roboty.

Nie przeraża mię ubóstwo
Ni myśl, w co się człek przystroi.
Nazbierałem skarbów mnóstwo
W podróżniczej sakwie mojej.

Starczy tego dla Was wszystkich.
Gdy przyjdziecie do mnie w gości,
Na głuchotę szarych godzin,
Na bezbarwność codzienności.

Tylko rękę w wór zanurzę,
Gdzie kamieni tyle dźwięczy,
A rubinu błysną róże,
A łza perły się roztęczy.

A gdy wszystko porozdzielam
Jak ubogi pątnik klęknę
I dziękować będę Bogu,
Że to życie jest tak piękne.

KRONIKA

6 Września Czwartek Eugenjusza

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 6. września: „Faust", opera, gośc. wyst. Wł. Kaczmara.

Piątek, 7. września: „Narzeczona Bojara", operetka.

Sobota 8. września „Dolly" operetka.

*

Teatr Wielki. Dzisiejsze przedstawienie „Fausta" zapowiada się niezwykle interesująco. Obok znakomitego odtwórcy partji Mefistofelesa, Włodzimierza Kaczmara gościnnie występującego jeszcze tylko dwa razy — tytułową partję Fausta odśpiewa p. Bedlewicz, który po kilkuletniej niebytności na scenie lwowskiej, talent swój niezwykle rozwinął tak pod względem wokalnym, jak i artystycznym. Małgorzatę po raz pierwszy śpiewa p. Okońska, Siebla — Popowiczówna.

W partji Marty usłyszymy po raz pierwszy nowoangażowaną p. Pańkiewiczównę. Walentego śpiewa p. Kielarski, Wagnera p. Kurzbart. Reżyserja p. Tarnawskiego. Przy pulcie kapelmistrza p. Leszczyński.

Jutro wznawia teatr prześlicznie melodyjną operetkę Eugel-Bergera: „Narzeczona Bojara" z p. Miłowską w roli tytułowej, p. Malinowskim jej partnerem i niezrównanie komicznym p. Tatrzańskim.

Kasa Teatru Wielkiego na Targach Wschodnich. Dyrekcja Teatrów Miejskich pragnąc uprzystępnić przyjezdnej publiczności wcześniejsze nabywanie biletów na przedstawienia w Teatrze Wielkim otworzyła umyślnie w tym celu specjalną kasę teatralną na Targach Wschodnich w „Pałacu Sztuki" (główny pawilon po prawej stronie). Bilety można nabywać codziennie bez żadnej dopłaty od godz. 10 rano do 6-tej wieczorem bez przerwy.

*

Jedyna i ostatnia okazja zobaczenia Antoniego Fertnera i Dyrektora Czarnowskiego, których nieporównane kreacje, tak liczne tłumy ich wielbicieli ściągały w ubiegłym sezonie do Teatru Małego w arcyzabawnej farsie „Potasz i Perlmutter", Dyrekcja Teatru Małego wznawia tę arcywesołą farsę, tylko na przeciąg dni trzech, a to celem lepszego przygotowania premjery pt. „Pan Hamelbein", której próby pod mistrzowską i pedantyczną reżyserją Antoniego Fertnera dobiegają końca.

*

Kabaret latający! W czwartek dnia 6. bm., piątek 7. bm., sobota 8. bm., oraz niedziela 9. bm. objeżdżać będą uproszeni przez Komitet Woj. LOPP. PT. Artyści Teatru miejskiego lokale, jak restauracje i kawiarnie z wesołą piosnką i wesołem słowem, by tą drogą poruszyć obywateli naszego miasta, by zawsze i wszędzie pamiętali o obronie powietrznej i przeciwgazowej. Komitet żywi nadzieję, że tak właściciele lokalów, jak też i publiczność przyjmie kochanych Artystów z otwartemi rękami, a ich trudy przyniosą dla LOPP. poważne dochody.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Svengali" z Pawlem Wegenerem".

AVENUE: „Hazard".

CASINO: „Drut kolczasty".

CHIMERA: „Rywale Oceanu".

GRAŻYNA: „May kapral"

KOPERNIK: „Chicago".

LEW: „Lew Mongołów".

MARYSIEŃKA: „Chicago".

OAZA: „Faust".

PALACE: „Szpiedzy"

PASAŻ: Harry Peel.

UCIECHA: „Czerwony korsarz" (Kapitan Blood).

*

„Hrabina Paryża". Staraniem Klubu sportowego Policji państwowej we Lwowie wyświetlony zostanie nieodwołalnie poraz ostatni we Lwowie najwspanialszy film świata pt. „Hrabina Paryża" w całości (4 serje naraz) z Mią May, Janningsem i Gajdarowem, na Poranku Filmowym, który odbędzie się w niedzielę 9. bm. o godz. 12 w południe w sali kina „Palace". Bilety po znacznie zniżonych cenach do nabycia w dniu poranku od godz. 10 rano w kasie kina „Palace".

Pamiątkowa „Pobudka". W dziesięciolecie oswobodzenia Lwowa ukaże się na ulicach miasta „Pobudka", pamiętne i tak ukochane przez cały Lwów pismo, które wychodziło w okresie walk listopadowych. Pierwsza strona pisma będzie podobizną „Pobudki" z dnia 22. listopada 1918 roku, resztę kolumn zajmą wspomnienia z niezapomnianych dla wszystkich chwil. „Pobudkę" podpiszą ówcześni redaktorzy pisma: założyciel Artur Schroder i członkowie redakcji: Jerzy Konarski, Janina Łada Walicka-Schröderowa, Jan Przybyła, Ludwik Szczepański. Brak będzie jedynie tylko śp. Jana Szaroty, tak przedwcześnie zmarłego przed kilku laty. „Pobudka" będzie cenną pamiątką dla wszystkich i stanie się kiedyś unikatem bibljograficznym. Numer „Pobudki" wyjdzie staraniem Komitetu, złożonego z dawnych członków redakcji „Pobudki". Wszelkich informacyj udziela Redakcja „Gazety Porannej".

Poprawa bytu — przez oświatę. Jak w latach ubiegłych tak i w bieżącym roku szkolnym 1928/29 będą prowadzone Szkoły dla dorosłych Zw. P. N. S. P. Szkoły te mają prawo wydawania świadectwa równoznacznego ze świadectwem szkoły państwowej. Zapisy od niedzieli 9. bm. w szkołach: 1) Konopnickiej (ul. Zielona), 2) Kolejowej (ul. Dojazdowa), 3) Sobieskiego (ul. Zamarstynowska), 4) żeń. Staszyca (Podwale 17.), codziennie od 7 do 9 wiecz. Nadto informacji udziela Ognisko Nauczycielskie, ul. Hetmańska, Gmach Skarbka, brama 5, I. p.

Walne Zebranie Polskiego Tow. Geologicznego, które odbyło się we Lwowie, 3. bm., uchwaliło przez aklamację zwrócić się do Rządu z gorącą prośbą, by dla uświetnienia 10-lecia istnienia Państwa Polskiego i pozostawienia potomności trwałej i pięknej pamiątki tego święta, raczył poczynić wszelkie niezbędne kroki w kierunku stworzenia w b. r. Parku Narodowego w Tatrach.

Z Polskiego Tow. Ekonomicznego. W sobotę 8. bm. o 6-tej wiecz. odbędzie się w Izbie przemysłowo-handlowej z okazji 8-mych Targów Wschodnich posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie: Dr. Jan Jerzy Rucker, wiceprez. Izby przemysłowo-handlowej, 2) Odczyt p .t. „Racjonalizacja importu a Targi Wschodnie" Dr. Michał Jasiński. Wstęp wolny dla członków Tow. i wprowadzonych gości.

Barbarzyńskie dręczenie kotów specjalnie we Lwowie jest jakgdyby zorganizowaną nagonką na te zwierzęta. Codziennie wpływa do Towarzystwa Opieki nad zwierzętami po kilka zażaleń jednakowej prawie treści: „Dozorca, murarz, sąsiad etc. zbił kota pałką tak silnie, że kot zemdlał, a krew sączyła się z pyszczka"! Ponieważ wypadki te powtarzają się zbyt często, Towarzystwo Opieki nad zwierzętami przypomina, że podobne bestjalstwa są czynami karygodnemi i według nowej ustawy o ochronie zwierząt z dnia 22. III. 1928 r. wydanej przez Prezydenta Rzplitej Dz. U. R. P. Nr. 36. karane będą sądownie rokiem aresztu lub grzywną do 2000 zł. Wypadki takie zgłaszać prosimy w Sekretarjacie Towarzystwa Opieki nad zwierzętami (ul. Kopernika 20. oficyny, I. p. 6 drzwi, od 6—7 wieczór), które przedstawi winnych do sądowej odpowiedzialności.

(—) **Ofiara własnej nieostrożności.** W realności przy ul. Kingi 8. 17-to letnia służąca Mania Wańczuk przygotowując na kuchni pastę do czyszczenia podłogi, manipulowała tak nieostrożnie, że wrzący roztwór poparzył ją na całem ciele. Pogotowie po udzieleniu jej pomocy, pozostawiło ją opiece domowej.

(—) **Przejechanie przez auto.** Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy Ludwikowi Rohrowi, kierownikowi ogrodu fundacji Skarbkowskiej w Drohowyżu, którego przejechało wczoraj auto nr. 8068. Röhr, który doznał ciężkich obrażeń, został przewieziony do szpitala.

(—) **Zatrucie gazami benzynowymi.** W magazynie Banku Naftowego za rogatką Janowską doznał wczoraj zatrucia gazami benzynowemi August Kejsler, przyczem upadłszy wskutek utraty przytomności, potłukł się na całem ciele.

(—) **Pożar w praczkarni.** Przy ul. Jagiellońskiej 11 na I. p. w praczkarni należącej do Róży Flieser powstał ogień, który straż pożarna ugasiła.

(—) **Włamania i kradzieże.** Rozalja Katz, zam. Łyczakowska 58, doniosła policji, że wczoraj nieznany sprawca skradł z jej mieszkania garderobę wartości 500 zł. — Z restauracji Zuckermana przy ul. Zyblikiewicza skradziono wczoraj większą ilość wódek, sardynek i 4 obrusy wartości 300 zł. — Na szkodę Witty Sołodec, zam. Słowackiego 2, skradziono z mieszkania garderobę wartości 500 zł. Obok przystanku tramwajowego przy ul. Kazimierzowskiej skradziono wczoraj Annie Feduszko pakiet zawierający chusteczki i płótno wart. 300 zł.

(—) **Ucieczka żony.** Antoni Żołnier, zam. przy ul. Dobrzyńskiego 1, zawiadomił policję, że jeszcze przed tygodniem żona jego Anna uciekła z domu i zabrała mu garderobę wart. 300 zł.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Leopoldynę Kalińską, podejrzaną o kradzież biżuterji wart. 70 zł. z mieszkania Gizy Balsambrum, przy ul. Żółkiewskiej 65. Piotra Tendaua za kradzież pakunku z fury wart. 144 zł. na szkodę Jana Balickiego, Wład. Orzechowskiego za kradzież walizy z garderobą wart. 220 zł. na szkodę Józefa Kustra w hotelu „City", oraz Anielę Falkiewicz za kradzież pary półbucików

(—) **Wyjaśnienie.** W kronice policyjnej z dnia 18. sierpnia br. podaliśmy notatkę o aresztowaniu Bolesława Liwosza, przy którym znaleziono wytrych. Jak wynika z zaświadczenia wydziału śledczego okazanego nam przez p. Liwosza, został on jedynie przytrzymany celem stwierdzenia tożsamości, poczem puszczono go na wolność.

Z kraju.

W Kaliszu wytrysło gorące źródło. W Kaliszu przy wierceniu studni artezyjskiej na dziedzińcu tutejszego szpitala św. Trójcy nastąpił wytrysk wody, która ma temperaturę 18 st. Celsjusza i wydobywa się w ilości 1.500 wiader na godzinę. Woda będzie oddana do analizy.

Areszt tymczasowy dla nieletnich. Do budżetu min. sprawiedliwości wstawiono kredyty na rozpoczęcie budowy aresztów tymczasowych dla nieletnich. Dotychczas nieletni odsiadywali areszt tymczasowy w ogólnym areszcie, co źle wpływało na ich moralność.

Skradziono pierścień samobójcy. Wdowa po zmarłym tragicznie przemysłowcu warszawskim Silbermanie, który jak wiadomo rzucił się z 5 piętra pewnego hotelu wiedeńskiego, doniosła policji wiedeńskiej, że zginął kosztowny pierścień wartości 7.000 dolarów, który mąż jej posiadał przy sobie. Policja wdrożyła śledztwo.

W agencji pocztowej Tyśmieniczany pow. Stanisławów zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w drodze telefonicznej w ograniczonych godzinach dziennych. W centrali Tyśmieniczany nie urządzono rozmównicy dla publiczności.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Czwartek, 6. września 1928.

Warszawa (1111) 18.00 Audycja literacka. 2015 Koncert wieczorny orkiestry Filharmonji Warszawskiej, org. wespół z Polskiem Radjo. Aurelja Klein-Mierzyńska (śpiew). Transm. z Doliny Szwajcarskiej. 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań (344) 18.00 Transm. z Warszawy. 20.30 Koncert wieczorny z udz. p. Wandy Schlezinger-Chmielowskiej (fortepian), L. Marek-Onyszkiewicz (śpiew) i prof. Artura Brandenburga (skrzypce) 22.30 Muzyka taneczna.

Wilno (435) 20.15 Koncert wieczorny.

Kraków (566) 18.00 i 20.15 Transmisja z Warszawy.

Wrocław (322) 20.30 Pieśni Schuberta w wyk. Rolanda Hella.

Praga (348) 20,10 Koncert popularny.

Londyn (361) 21.00 Transmisja koncertu z Queens Hall. 23.50 Muzyka taneczna.

Lipsk (365) 20.15 Mało znane utwory orkiestrowe Schuberta.

Stuttgart (379) 20.15 Koncert instrumentalny.

Hamburg (394) 20.00 „Das süse Madel", operetka II Reinhardta.

Frankfurt (428) 20.15 Koncert organowy Fryd. Petersena.

Brno (441) 20.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Transm. z Wystawy.

Rzym (447) 21.00 „Gwiazda filmowa" operetka Gilberta.

Langenberg (468) 21.00 Mało znane symfonje niemieckie.

Berlin (484) 20.30 Radjokabaret. 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517) 20.05 „Gra miłością" komedja. Siła Vary.

Medjolan (549) 20.50 „L'Amico Fritz" opera Mascagni'ego.

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 4. września.

Transakcje na Giełdzie w fasoli krasej nowego zbioru za którą płacono 80 zł. franco Zebrzydowice z terminem dostawy na październik. Aprowizacja miejska sprzedała mąkę żytnią 65 proc. po 55 zł loco magazyn odbiorczy.

Owies spadł w cenie. Otręby żytnie loco potaniały.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie spokojne.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 47.50—48.50, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 40.00—49.00, Żyto małopolskie ex 1928 690 gr. 34.50—35.50, Jęczmień małopolski brow. 640 gr. 36.00—37.00. Jęczmień małopol. przemiałowy 640 gr. 28.25—29.75, Jęczmień małopol. pastewny 600—610 gr. 35.50—36.25, Owies małopolski ex 1928 450 gr. 31.00—32.00. Kukurudza rumuńska 44.00—44.50, Ziemniaki przemysłowe 00.00—00.00. Fasola biała 65.50—70.00, Fasola kolorowa 48.00—50.00, Fasola krasa 60.00—65.00, Groch ½ Victoria 60.00—70.00, Groch polny 52.00—57.00, Bobik 40.00—41.00, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 32.00—35.00, Siano słodkie kraj. prasowane 18.00—00.00, Słoma prasowana 5.00—5.25, Kukurudza rumuńska 43.50—44.00, Hreczka 40.50—43.00, Len 71.25—73.25, Łubin niebieski 21.50—22.50, Rzepak ozimy ex 1928 74.00—75.00, Mąka pszenna 40 proc. 75.00—76.00, Mąka pszenna 50 proc. 76.50 78.00, Mąka żytnia 65 proc. 57.00—58.00, Grysik kukurudziany 67.00—70.00, Mąka kukurudziana 49.00—51.00, Otręby żytnie netto bez worka 24.00—24.50, Otręby pszenne netto bez worka 25.25—25.75, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 80.00—82.00, Kasza jagl. 80.00—82.00, Kasza jęczmienna 50.00—52.00, Pęcak 48.00—50.00, Proso krajowe 45.00—47.00, Makuchy lniane 49.00—50.00, Koniczyna czerw. krajowa naturalna 220.00—250.00. Mak nieb. 140.00—00.00, Mak siwy 120.00—00.00, Worki jutowe wyr. Stradom, Warta 1.68—1.72, Częstochowki używane dobre za sztukę 1.38—1.42.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 5. września. (Tel. G. P.)

a) Papiery państwowe: 5 proc. pożyczka dolarowa 87, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1925 61,

6 prc. pożyczka dolarowa 1920 85, 10 prc· pożyczka kolejowa 104, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc· Obligacje Banku Gosp. Kraj. 94, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 129 1/2·

b) Waluty i dewizy: Dolary 8.86, Belgja 123.69, Holandja 356.65, Londyn 43.16 N. Jork 8.88, Paryż 34.74, Praga 26·46, Szwajcarja 171.28, Wiedeń 125.36.

Warszawa 5. września. (Tel. G. P.) Bank Handlowy 117, Bank Polski 182, Bank Zw. Sp. Zarob. 81, Spiess 170, Elektr. Dąbrowa 87, Siła Światło II. 135, Częstocice 58, Gosławice 57, Warsz· Tow. Cukr. 64, Firley 69, Łazy 7.50, Węgiel 98 1/2, Nobel 32 1/2, Cegielski 47 1/2, Lilpop 41, Modrzejów 42 3/4, Norblin 260, Ostrowiec B. I. 125 3/4, Parowóz 41, Starachowice 54 1/2, Zawiercie 27 1/4, Klucze 7.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 5· września. (Tel. G. P.) Paryż 20.28, Londyn 25.19 3/4, N. Jork 5.19 3/4, Belgja 72.20, Włochy 27·19, Hiszpanja 86.17 1/2, Holandja 208.20, Berlin 123.70 1/2, Wiedeń 73.18, Sztokholm 139, Oslo 138.55, Kopenhaga 138·55, Sofja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58.20. Budapeszt 90.53 1/2, Białogród 9.13, Ateny 6.72 1/2, Konstantynopol 2·70, Bukareszt 3.15 1/2, Helsingfors 13.07 1/2, Buenos Aires 219.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 5. września· (Tel. G. P.) Londyn 124.26, Nowy Jork 25.60, Belgja 356, Hiszpanja 425, Włochy 134, Szwajcarja 493, Danja 683, Holandja 1026 1/4, Norwegja 683, Szwecja 685 1/2, Praga 75.80, Rumunja 15.60, Niemcy 610, Wiedeń 361.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 5. września. (Tel· G. P.) Nowy Jork 485.26, Holandja 12.10.37, Francja 124.26, Belgja 34.90·2, Włochy 92.68, Niemcy 20.363, Szwajcarja 25.197, Hiszpanja 2922, Danja 18.185, Szwecja 18.127, Norwegja 18.185, Helsingfors 192·80, Praga 163.68, Wiedeń 34.42, Warszawa 43.28.

OBROTY [illegible].

Lwów 5. września.

Tendencja chwiejna. Srebro podrożało· Obrót średni,

WALUTY: Dolary ameryk. 8.87.25—8·87.50, dolary kanadyj. 8.81.00—8.81.50, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, szylingi austr. 1.25.33—1.25.66, leje 0.05.50—0.05.66, franki francusk. 0.34.50—0.34.80 franki szwajcarskie 1.71.50—1.71.75, funty szterlingi 43.40.00—43.70.00, czerwieńce sow. za jeden 25.50—26.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.30.00—36.60.00, 20 franków 34.50.00—34.60.00, 20 marek niem. 42.40.00—42.70.00, 10 rubli ros. 46.80—47.20.

SREBRO: Kor· austr. 0.70.00—0.71.00, 5 kor. austr. 3.56.00—3.65, flor, austr, 1.73—1.78, ruble rosyjskie 3.00—3·10, kopiejki za rubel 1.50—1.55.

OGŁOSZENIA.

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

WPISY do Wyższej Szkoły Krawiectwa damskiego, codziennie od 11 do 1-szej. (Dla panienek z prowincji internat SS. Benedyktynek, ul. Kochanowskiego 70 po cenach zniżonych). Lwów, ul. Akademicka 22. — M. Kozłowska 7010-6

„LEONJA" pierwszorzędna pracownia konfekcji i sukien damskich, przyjmuje panienki do nauki kroju i szycia, Staszica 7. II. p. róg Chorążczyzny. 7374-9

STUDENT seminarjalny podejmie lekcji. Oferta do administracji pod „Niemiec" 7332-2

WPISY do koncesjonowanej
SZKOŁY JĘZYKÓW
„ECOLE REFORME" ul. Piłsudskiego (Pańska) 14 II p.
KURSA JĘZYKÓW: niemieckiego, angielskiego, francuskiego, włoskiego.
KURSA KORESPONDENCJI: niemieckiej, francuskiej, angielskiej.
NAUKA: Stenografji, kaligrafji, pisania na maszynach.
Wybitne siły fachowe i zagraniczne.
WPISY w miarę wolnych miejsc w godz. 10—1 i 5—8
„ECOLE REFORME"
ul. Piłsudskiego (Pańska) 14 II p.
Przy przystanku tramwajowym Nr. 2, 3, 7. 9. 11. 7222-5

KURS 7-mio klasowej szkoły. Osoby starsze, które pragną uzyskać świadectwo ukończenia 7-mej klasy szkoły powszechnej, mogą zapisać się na 10 miesięczny kurs. Wpisy przyjmuje Sekretarjat Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Pow., ul. Zimorowicza 17. od 17 do 20 godz. codziennie do 10· września. Opłata 20 zł. miesięcznie. 7278-3

SZKOŁA MUZYCZNA im. Ign. Paderewskiego, Lwów, Miłkowskiego 11, tel. 50-01 (pierwsza boczna na lewo ul. Kochanowskiego) — ogłasza wpisy na rok szkolny 1928/29. Uwaga: według rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P., dzieci państwowych i wojskowych mogą otrzymać zwrot czesnego, wdowy po funkcjonarjuszach państwowych, których dzieci uczą się w szkole Paderewskiego — mogą otrzymać dodatek sierocy na podstawie rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z dnia 23. kwietnia 1927 N. V. I. M. 1594/27. Niezamożni mogą otrzymać zniżkę. — Uczniowie, którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole. Kancelarja otwarta od 11—7. Dyr. J. Zwierzchowski. 7391

MATRYMONJALNE.
12 groszy za wyraz.

KAWALER, lat 30, właściciel księgarni w mieście powiatowem, pragnie ożenić się z osobą w średnim wieku o prawym charakterze. Posag skromny dla wspólnego dobra pożądany. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" pod „Przyszłość". 7405

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

STARSZA samotna kobieta szuka służby. Zgłoszenia: Piekarska 59 u p. Lederer. 7400-2

ABSOLWENT akademji Handlowej poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Administracji pod „Absolwent". 7362-5

DOKTOR praw, w sile wieku, reprezentacyjny, z pierwszorzędnej rodziny, zamożny, posiadający rozległe wiadomości i stosunki przemysłowo-handlowe, pierwszorzędny korespondent polsko-niemiecki, piszący biegle na maszynie, doświadczony organizator, zmieniłby posadę na kierujące stanowisko w wielkiem przedsiębiorstwie lub przyjąłby zajęcie sekretarza prywatnego przy bogatej rodzinie, której interesy wymagają pieczy i administracji. Niezależnie od tego przyjmie administrację większych realności. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe zgłoszenia pod „Charakter i zaufanie" do administracji „Gazety Porannej". 7401

POSZUKUJE odpowiedniej posady urzędnik prywatny, żyd, kawaler, w sile wieku, samodzielny w każdym dziale komercjonalnym, z długoletnią praktyką fabryczną, władający językiem polskim i niemieckim, zasługujący na zaufanie. Łaskawe uwzględnienia pod „Praca" do Administracji. 7366-3

ZDOLNA kucharka z długoletniemi świadectwami, poszukuje posady. Wiadomość u p. P. Machów, ul. Ossolińskich 4, parter. 7849-2

OSOBA młoda, z lepszego domu, poszukuje posady za gospodynię, zna się na prowadzeniu kuchni i gospodarstwie dworskiem, jest oszczędna i pracowita. Helena Cymbryłówna, Poste restante Złotniki. 7404-3

KUCHARKA religijna, 50 lat, z lepszej rodziny umiejąca dobrze gotować, poszukuje posady w mniejszej rodzinie, może być do 2-ga starszych lub do jednej osoby. Zgłoszenia „Poranna" pod „Kucharka". 7980

MŁODY pomocnik handlowy, dział pościeli i bielizny, zdolny ekspedjent z dobremi poleceniami, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Franciszek Polak, Jezierna. 7364-2

BUCHALTER bilansista administrator z 25 letnią praktyką w przemyśle, handlu, obznajomiony z ustawą podatków skarbowych poszukuje samoistnej posady. Zgłoszenia do Adm. „Gazety Porannej" pod „T 5148". 7333-4

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

POTRZEBNA gospodyni-kucharka. Sympatyczna, umiejąca dobrze gotować, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i umiejąca trochę szyć. Żądane warunki z osobistą biografją i życiorysem przysłać p. Rudnia Poczajowska gm. Testuhów, folw. Buratyn Stroński. Pierwszeństwo mają Kresowianki. 7340-2

AKWIZYTORÓW katolików do sprzedaży artykułu codziennej potrzeby, poszukuje się natychmiast za prowizją. Zgłoszenie: Kwiatkowski, Sobieskiego 32, III p. od 4.30—5.30. 7212-2

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

POKÓJ frontowy umeblowany naprzeciw Politechniki do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 7385-2

DWIE LUB JEDNA STUDENTKA z dobrego domu znajdą umieszczenie z całkowitem utrzymaniem przy lepszej żydowskiej rodzinie w osobnym frontowym pokoju. Fortepian do dyspozycji. Ul. Zygmuntowska. Bliższa wiadomość z grzeczności u p. dyrektora Bunda w „Gazecie Porannej". 7158

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

DWU osobowy samochód „Adler" z dwoma siedzeniami dodatkowemi w doskonałym stanie z powodu zamiany na większy wóz tanio do nabycia. „Cyclecar", Lwów, Romanowicza. Telefon 20-01. 7898-3

MATERACE z morską trawą 30 zł. Włosienne 75 zł., przerobienie maszynowe oraz dezinfekcja 10 zł. Wkłady druciane 26. Fabryka **ZAKS**, Łyczakowska 132. 7390-6

SAMOCHÓD 5-osobowy na chodzie, nowoczesny, włoskiej marki „Tau-Torino" 35 KM z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania. Supińskiego 5, pierwsze piętro na lewo, godz. 14—15. 7407-2

EDMUND RIEDL
Lwów, Rutowskiego 3.
poleca
Herbatę — Kawę — Kakao
Wina — Likiery — Koniaki
w najprzedniejszych gatunkach.

Cenniki na żądanie bezpłatnie

NA raty ŁÓŻKO mosiężne 200 zł. Na prowincję bez poręczenia. Fabryka **ZAKS**, Łyczakowska 132. 7387-6

PATENT na artykuł codziennego użytku z zakresu przyborów dla palaczy tytoniu sprzedam na dogodnych warunkach. Zgłoszenia: Kazimierz Malec Lwów-Kleparów, Piłsudskiego 707. 7401

MATERJAŁ budowlany jodła, dąb suchy, 6 lat na powierzu pod dachem — na dom mieszkalny 16.50 mtr. dugi, 9 mtr. szeroki sprzedam. Zbrożek. loco Ożańsk p. Jarosław. 7381

WILLA we Lwowie w najpiękniejszem i najzdrowszem położeniu miasta — 15 minut od Centrum — z ogródkiem, solidna budowa przedwojenna po gruntownem remoncie, zupełnie wolna z 4 pokojowem mieszkaniem, z licznemi dodatkami, wszelki komfort, zaraz do sprzedania i objęcia za dol. 6750 — znacznie poniżej wartości. Pośrednictwo wykluczone. Pod „Tusculum" do Admin. 7359-2

NA SPRZEDAŻ. 8 mórg pola, 10 mórg lasu, 4 mórg łąki, dom murowany z budynkami, sąd, blisko stacji i miasta, zaraz do sprzedania. Cena 3000 dolarów. Zgł. do admin. „3.000 dolarów". 7373

NA PRZYJAZD łóżka składane, materace, kołdry, koce, pledy, prześcieradła, poduszki, sienniki — poleca najtaniej
Kazimierz Skibiński
Lwów, Kopernika l. 4. Telef. 51-10

KAMIENICA dwupiętrowa, nowa, wolne mieszkanie, trzy pokoje, kuchnia, sprzedam za 11.000 gotówka 8.500 dolarów, oglądać: Królowej Jadwigi 28. 7317-3

FORTEPIANY, pianina, sprzedaje, mienia, wypożycza firma istniejąca 34 lat. Kubessa, Rynek 9. 7215-10

FORTEPIANY i pianina pierwszorzędnych firm do wypożyczenia. Marecka, Batorego 7. II p. (róg ul. Kubali). 7166-10

NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dzieci **„SPORT"**, plac Halicki 3. 7060

KOŁDRY
WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOREGO 8.

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków **„SPORT"**. plac Halicki 3. 7060

PŁASZCZYKI, Ubranka, Sukienki, Berety, Pyjamas i Bielizna dla dzieci do lat 12 najtaniej we firmie „Trykot", Halicka l. 21., telefon 26-88. 6968-6

„MONIUSZKO" Zimorowicza 10 poleca **Fortepiany. Pianina** od 1000 zł. na dogodne spłaty. 6879-7

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

RZUCONĄ potwarz na p. Kazimierza Niemkiewicza, jako nieprawdziwą, odwołuje i równocześnie Go przepraszam. B. Baczyńska. 7403

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. Tel. 55—20. 6740

OFICERSKIE, studenckie czapki L. B. Sapak. Lwów, **Legionów 3.** 5312-45

ZMARSZCZKI, wągry, piegi usuwamy. Fachowo prowadzony zakład kosmetyczny „Kosmos", Mikołaja 7 7257

Fabryka Pantofli i Papuczy

Lwów, ul Wronowska 4. (boczna Kopernika), poleca i wykonuje **pantofle** wszelkiego rodzaju, **papucze** na podeszwie skórzanej i filcowej. **Papucze** na buciki a la śniegowce, buty do polowania i t. p. 7108-20

ŻARÓWKI — LEŚNIAKOWSKI Chorążczyzny 10. Telef. 21—80. 6735-20

WŁADYSŁAW ROGOZIEWICZ, krawiec męski ul. Szymona 1 boczna Batorego. Wykonuje mundurki studenckie oraz wszelkie roboty krawieckie najtaniej i według najnowszych fasonów. 6900-6

Powiatowa Kasa Chorych w Kamionce St.
L. 2761/28.

Kamionka Str. 2. września 1928.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Powiat. Kasy Chorych w Kamionce Str. podaje do publicznej wiadomości ubezpieczonych i pracodawców, że po myśli ustawy z dnia 19. maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272) i rozporz. Min. Pracy i Opieki Społ. z dn 24 marca 1926 r. odbędą się wybory delegatów do Rady Kasy Chorych powiatu kamioneckiego i okręgu sądowego Radziechów powiatu radziechowskiego dnia 25. listopada 1928 r. od godz. 8 rano do godz. 20 wieczór, w biurze Powiat. Kasy Chorych w Kamionce Strum. dla pracodawców i ubezpieczonych zamieszkałych w okręgu sądowym Kamionka Strum., oraz w Urzędzie gminnym w Busku i Radziechowie dla pracodawców i ubezpieczonych w tychże okręgach sądowych zamieszkałych.

Spisy uprawnionych wyborców zatrudnionych w okręgu sądowym Kamionka Strum. i pracodawców w tymże okręgu, będą wyłożone od dnia 16.—26. września 1928 r. w biurze Pow. Kasy Chorych w Kamionce Str. od godz. 8 rano do 3 pop., a w niedzielę 26. września br. od godz. 10 rano do 12 w poł. zaś spisy z obu grup wyborców, zatrudnionych i zamieszkałych w okręgach sądowych Busk i Radziechów będą wyłożone w czasie powyższym w odnośnych Urzędach gmin. w ich godzinach urzędowych.

W ciągu dni 10-ciu od dnia wyłożenia spisów, tj. od 16.—26. września br. przysługuje każdemu ubezpieczonemu odnośnie do ubezpieczonych i pracodawcy odnośnie do pracodawców prawo reklamacji co do wpisania lub wykreślenia ze spisu wyborców.

Wybranych ma być 45 członków Rady i tyleż zastępców, a to: 30 z grona ubezpieczonych i 15 z grona pracodawców.

Listy kandydatów mają być ułożone oddzielnie dla pracodawców, oddzielnie zaś dla ubezpieczonych i muszą być doręczone Zarządowi Kasy Chorych w Kamionce Str. do dnia 4. listopada 1928 r. godz. 3-ciej popołudniu.

Bliższe i dokładne wiadomości podane są na afiszach rozesłanych do wszystkich gmin powyższych powiatów i większych zbiorowisk ubezpieczonych.

Za Zarząd Powiat. Kasy Chorych w Kamionce Strum.

TALAGA PAWEŁ m. p.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 8 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł. pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 5.30
Bez dostawy . . . . zł. 4.80
Za granicą . . . . zł. 7.00

Z drukarni Spółki wydawniczej: **GRODKI I SPÓŁKA,** pod zarz. **J. PŁOCKIEGO,** we Lwowie. Odp. red. **STEFAN KRZYŻANOWSKI.**